

Dobrzyniewo Duże, dnia 30.03.2026r.

Wnioskodawca

Robert Janusz Dobrzyński

Radny Rady Gminy Dobrzyniewo Duże

Rada Gminy Dobrzyniewo Duże

ul. Białostocka 25

WNIOSEK

Niniejszym składam zastrzeżenie co do projektu protokołu w zakresie pkt 7k obrad XXII sesji Rady Gminy Dobrzyniewo Duże, który ma zostać zatwierdzony na XXIV sesji.

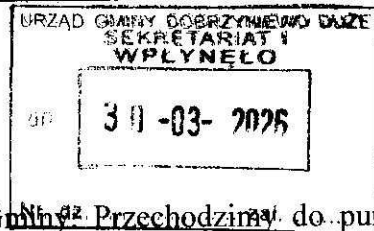
Projektowi protokołu zarzucam ogólnikową treść, która w żaden sposób nie odzwierciedla rzeczywistego przebiegu w zakresie przedmiotowego punktu 7k.

W związku z powyższym wnioskodawca składa pisemny chronologiczny spis wszystkich wypowiedzi, które miały miejsce w trakcie obradowania nad pkt 7k, XXII sesji Rady Gminy Dobrzyniewo Duże i **wnosi o** włączenie powyższego spisu do treści protokołu przedmiotowej sesji.

Załączniki:

- spis wypowiedzi z obrad nad pkt 7k, XXII sesji Rady Gminy Dobrzyniewo Duże.

Dobryński Robert Janusz



Przewodniczący Rady Gminy: ~~Przechodząc~~ do punktu K wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego pomiędzy miastem Białystok gminą Choroszcz gminą Czarna Białostocka gminą Dobrzyniewo Duże gminą Grabówka gminą Juchnowiec Kościelny gminą Łapy gminą Turośń Kościelna gminą Wasilków o współpracy gwarantujące realizację wspólnego celu i zintegrowanego charakteru przedsięwzięcia poprawa mobilności miejskiej rowerowej i autobusowej w białostockim obszarze funkcjonalnym realizowanego jako wiązka projektów. Proszę tutaj o kilka słów wprowadzającą.

Marta Siemieniuk: Szanowni państwo radni takie porozumienie zawierane jest zawsze przy realizacji projektów zintegrowanych które mają charakter zintegrowany prowadzący do realizacji wspólnego celu a w tym wypadku wspólnym celem jest poprawa mobilności miejskiej autobusowej i drogowej w zeszłej perspektywie były to projekty partnerskie teraz były to umowy partnerskie teraz są to porozumienia które jakby dają większą swobodę realizacji takich projektów bo Gminy realizują swoje projekty w różnych terminach i w związku z tym żeby nie ograniczać czasowo i zakończenie realizacji projektów i warunkowania tego okresu trwałości w ogólnym zakończeniu wspólnego projektu zintegrowanego podjęto decyzję o zawarciu porozumienia więc Jest to obligatoryjny warunek do tego żeby móc skorzystać ze środków które przypadły również gminie Dobrzyniewo to jest 470 000 euro na budowę ścieżki na budowę właściwie ciągu pieszo-rowerowego który został już zawarty tutaj w porozumieniu ponieważ porozumienie musi dotyczyć konkretnego celu na który będzie realizowany projekt.

Przewodniczący Rady Gminy: Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych ma tutaj pytania a propos tej uchwały proszę, radny Dobrzyński.

Robert Dobrzyński: Tak, co prawda nie powinienem się wypowiadać chociaż nie bo pani przewodnicząca to przedstawi jaka była opinia tak, a jakby tutaj w tej gestii więc trochę ubiegnę panią przewodniczącą. Nie mniej czasu na komisji wspólnej poświęciłem funduszowi sołeckiemu A może wręcz odwrotnie odnośnie, tej ścieżki, więc ja bardzo dużo głosu zajmowałem z panem przewodniczącym więc wypada mi jakby do pana kierować pytania bo to co pan mi podzielił to ja do końca nie jestem przekonany czy No czy to może jest prawda o tak pytanie jest moje takie bo ja nie dowiedziałem się od pana czy my jako gmina posiadamy projekt tej ścieżki może pan powtórzyć bo czy my jako gmina posiadamy projekt tej ścieżki pytanie do mnie jest tak no bo ja z panem tam rozmawiałem i jakby nie

Dobrzyński Robert Jan

wybrzmiało to projektować No właśnie ja nie jestem pewien czy ja mogę akurat na tym pytanie odpowiedzieć bo do końca do mnie i alko mu że w miesiącu w maju i w miesiącu czerwcu zajmowała się tym komisja finansowa ale pan również wójt w czerwcu stwierdził na komisji finansowej że ten projekt będzie realizowany ale to może pan wójt to powie bo ja w zasadzie tyle co no znaczy generalnie protokół proszę to może zanim pan wójt to powiem panu, że to chodzi konkretnie o komisję wspólną w lipcu, której nie mogliśmy tutaj mieć, była w pokoju. No bo człowiek ma pamięć zawodną więc jakby nie chce wyjść tutaj jako że coś tam mówię a było inaczej i tak jak ja to widzę co prawda. Dobra to tylko jakby pobieżnie, tak jak ja widzę. No to to było na komisji wspólnej wzmianka od pana była taka że będą pieniądze na ścieżkę i potrzebujemy szybko przy tym zawalczyć bo to dwa trzy miesiące jest trwałość tej sprawy w związku z tym że jak ja sobie przypomniałem i tak jak rozmawiałem po tym że rozmawiałem z radnymi, no to moim zdaniem niech będzie od lipca trzy miesiące to jest październik a coś się zrodziło raptem teraz w lutym. Dobrze ale pytanie jest moje dalej o ten projekt czy on jest czy nie ma bo nie wiem jak mam dalej prowadzić mój wywód.

Przewodniczący Rady Gminy: To ja nie wiem czy to do mnie pytanie.

Robert Dobrzyński: To do pana.

Przewodniczący Rady Gminy: Ale ja chyba powiedziałem wystarczająco.

Robert Dobrzyński: Wymijająco.

Przewodniczący Rady Gminy: Zastępczyni wójta odpowie.

Robert Dobrzyński: Dobrze dziękuję.

Zast. Wójta: W tej chwili jesteśmy na etapie przygotowywania projektu ponieważ sprawdzamy warunki formalne projektu, sprawdzamy czy możemy czy nie możemy, wyliczamy Powierzchnie które będą podlegały przyjęciu więc Przygotowujemy dokumentację projektową do konkursu który będzie ogłoszony w czerwcu tego roku będzie otwarty w związku z tym będziemy mieli taką możliwość składania wniosku do końca roku nie ma tutaj zasady Kto pierwszy ten lepszy w związku z tym pieniądze są nam dedykowane i

Dobryński Robert Jan

jeżeli będziemy gotowi to taki projekt musimy w tym okresie otwartego konkursu złożyć więc jesteśmy na etapie przygotowywania dokumentacji.

Robert Dobrzyński: Dobrze dziękuję, to jakby ulepsza mi sytuację teraz wypowiedzi. Jeszcze wracając do tego wątku z komisji wspólnej jeszcze raz bo nie wiem czy do końca wybrzmiało to powtarzam że ja doskonale Rozróżniam Kiedy są pieniądze znaczne kiedy nie, więc jeśli tu mamy robić ścieżkę rowerową to ja doskonale wiem, że robimy ścieżkę rowerową. To, że ja wspominałem o drogach gminnych to tylko była część wypowiedzi i jakby pokazanie innego problemu, więc może ten wątek też się tutaj pojawi, więc idę w tym kierunku. Dobrze, Dlaczego ja mam obiekcje i tutaj zaznaczam, że jestem przeciw. Nie mamy pewności czy otrzymamy pozytywną opinię z wód polskich czyli pozwolenie wodnoprawne, to jedna obiekcja. następna obiekcja nie wiemy jaką dostaniemy opinie z RDOŚ-u bo wracam do wypowiedzi pana przewodniczącego. pan przewodniczący zasugerował że jeśli rozmawialiśmy wcześniej o pozwoleniu wodnoprawnym że jeśli współrzędne dla tej naszej ścieżki dla tych państwa może tak pokrótce którzy są zainteresowani pozwoli poprawne to jest coś takiego że tam pokazuje czy teren jest zalewany badania i to do tego jest więc dowiemy się kiedy raz czy dwa czy na ile lat będzie to zalane. Wiem jak niektóre tereny są zalewane i szczerze na moim terenie gdzie ja mieszkam w czasie się potwierdza, do góry jest to zalane więc rzeka występuje gdzieś nad kilometr Narew jakby ogólnie. No właśnie i teraz idąc dalej się pojawiła taka sprawa że może ją podniesiemy więc moje pytanie było do pana przewodniczącego, jeśli ją podniesiemy podniesiemy to pytanie budujemy wał przeciwpowodziowy przy Białce a na nim umieścimy ścieżkę no to wiadomo, że RDOŚ się o tym wypowie czy będzie można nasypać tyle ziemi, że jak ta woda wystąpi, żeby się to nie przelało, w związku z tym, że zajmuję się melioracją, tu moje pytanie do pana przewodniczącego może pan mi coś pokaże czy ja czegoś nie wiem, bo jak woda wyjdzie za ten wał to musi wrócić, czyli to podniesie też budowę tej ścieżki nawet jak opinia będzie pozytywna.

Przewodniczący Rady Gminy: Panie radny może ja będę od razu odpowiadał na pytania. To będzie łatwiej dużo łatwiej. No to od razu panu powiem że jeżeli tak jak pan tutaj sugeruje rzeka w jakikolwiek sposób może no wystąpić. No to przypominam, że to zaleje całą miejscowość Fasty w takiej sytuacji albo może nie całą ale dużo domów które są w drugiej linii zbudowanych od ulicy Białostockiej są właśnie w takim miejscu to po pierwsze. Po drugie nikt nie mówił o budowaniu wałów, jak pan spojrzałby na mapę wysokościową, to by

Dobrzyński Robert Jan

pan zobaczył, że rzeka Biała rozlewa się w stronę Supraśli a nie w stronę miejscowości Fasty dlatego że tam rzędne po drugiej stronie rzeki czyli pomiędzy supraślą A białą są niższe sporo niższe od tych które są po stronie tak jakby tej miejscowości więc tak jakby tuż odpowiadając na pytania nie tam takiego wału nie będzie chyba że pan nie wiem 30 cm uważa że to jest wał nie więc tak jakby, okej.

Robert Dobrzyński: No dobrze, trochę pan przewodniczący modyfikuje ale niech będzie.

Przewodniczący Rady Gminy: Ja tam mieszkam więc wiem jaka jest tam wysokość i kiedy rzeka występuje a kiedy nie.

Robert Dobrzyński: Dobrze a jako radny mogę wskazać co mi nie pasuje i dlaczego mam podjąć taką czy inną decyzję. Następną sprawą to ta RDOŚ-u opinia, którą nie wiemy czy dostaniemy czy nie.

Przewodniczący Rady Gminy: To ja od razu odpowiadam, akurat rozmawiałem z dyrektorem WIOŚ-u nie RDOŚ-u, przedstawiłem jak wygląda sytuacja i tak jakby nie ma przeciwwskazań do tego, wiadomo, że papier to musi być na to i tak dalej więc ktoś kto będzie że tak powiem prowadził inwestycję z ramienia Gminy czyli jakiś tam architekt który będzie musiał wystąpić o wszystko. No to jak tam będzie na papierze to będzie wtedy na papierze bo w tym momencie to gdybanie jest tak.

Robert Dobrzyński: Tak, to moje gdybanie jest to jest tak: Punkt 1 Wody Polskie, Punkt 2 RDOŚ, Punkt 3 wykup działek (z ridem?). Nie jest tajemnicą, że nie mamy tam tyle ziemi co trzeba musimy to wykupić od powiatu czy od prywatnych mieszkańców wsi. I teraz tak, Pani zastępca Wójta mnie poprawiła, ja sądziłem że to jest na tamtą ścieżkę, bo trzeba zauważyć, że to nie jest ścieżka celowo typowana w konkretną wieś, tylko mamy podjąć decyzję, gdzie to będzie zrealizowane. W związku z tym, że to jest 470.000 euro ja sobie wziąłem taki przelicznik 4, 30 za to euro i wychodzi 2.021.000 zł za tę ścieżkę rowerową. Następną sprawą, następną rzecz, którą musimy dorzucić to jest 100.000 euro, czyli 430.000 zł, czyli mamy 2.450.000 zł, bo 100.000 euro partycypujemy 20% w tej ścieżce. I teraz następnym czynnikiem jest wykup, czy ścieżka będzie do 2 km czy więcej, ja przyjmuję przelicznik 2 km, jeśli operat szacunkowy przy tym (zridzie?) będzie zrobiony w takiej wysokości jak był

Dobrzyński Robert Janusz

operat szacunkowy robiony przy S-ce i wykupowane były torfy między Kryniami a Fastami, jak ja pamiętam początek był 750, coś tam zmienili, chyba 630, przepraszam 63 zł za m².

Przewodniczący Rady Gminy: Myli się pan, tereny przy rzece były wykupowane za 33 zł za m². Moje działki przy moście na rzece Białej były po 63 zł a działki przy samej rzece po 33 zł.

Robert Dobrzyński: To nic nie zmienia.

Przewodniczący Rady Gminy: Zmienia bo razy dwa.

Robert Dobrzyński: Panie przewodniczący usystematyzujmy to, jak pan się wypowiada na rzeczy które nie są pewne to jest pan pewny, a jak radny się wypowiada w tym zakresie to pan mówi, że coś zmienia. Więc jak pan nie ma pozwolenia wodnoprawnego i opinii RDOŚ-u to pan gdyba, a jak ja nie wiem za ile ten operat zrobią to ja też gdybam. Ja przyjmuję do podsumowania przelicznik 33 do 63 zł, co nie zmienia faktu, że jak hektar to jest od 330.000 do 630.000 zł.

Robert Dobrzyński: I teraz mam pytanie. Czy my będziemy jeszcze dalej przez czas trwania (kadencji) Rady kierować się takimi samymi zasadami przy realizacji dróg gminnych nieutwardzonych? Czyli będziemy zmieniać asfalty, na polbruki, do czego zmierzam, - Czy nas będzie stać też wykupować te działki od mieszkańców po (zridzie?), bo jak do niedawna mi się wydawało, że jeśli gdzieś jest za wąsko to nie robimy, bo nie ma na czym robić, bo może ktoś się zrzeknie, bo wiadomo, że to kosztuje. Przypominam państwu radnym, jeśli popieramy takie wykupowanie to ja przypomnę radnym przy następnym głosowaniu nad sprawami dróg gminnych. Nie jestem przeciwny ścieżce, ani temu, że ma powstać w Fastach. Policzyłem, że już jest te 2.450.000 zł, teraz mamy 330.000 a 630.000 zł, już nie wychodzi 20% ze strony naszej tylko wychodzi blisko 60%. Nie rozumiem dlaczego mamy budować ścieżkę z takimi niepewnościami. Radni przewidują także inne warianty ścieżki. Ja popieram takie rozwiązania, które opierają się na środkach z BOF-u, wymagają od nas wkładu 100.000 euro i bez konieczności wykupu działek, ścieżka powinna przebiegać wyłącznie po drogach gminnych.

Dobrzyński Robert

Przewodniczący Rady Gminy: Chcę parę rzeczy powiedzieć. Spróbuję w takim razie jak pan nie wie, to ja spróbuję pana przekonać, przygotowałem sobie kilka argumentów takich, które mam nadzieję w przekonają Państwa do tej inwestycji, wszystkich nie tylko pana Dobrzyńskiego. Pozwolicie tylko że będę niektóre rzeczy czytał bo że tak powiem żeby mi tam nie uciekało więc będę starał się szybko to zrobić. Szanowni państwo to nie jest projekt tylko naszej gminy to po pierwsze trzeba by było dodać to jest tak zwana wiązka projektów jak nawet nazwa wskazuje to jest wiązka projektów jeśli Dobrzyniewo Duże nie podejmie tej uchwały może nie musi ale generalnie będzie problem żeby realizować dalsze przedsięwzięcia nasze nie oznacza problemy dla Białegostoku Choroszczy i Wasilkowa nie możemy stać się czarną owcą aglomeracji bo następnym razem nikt z nas nie zaprosi do wspólnych pieniędzy to po pierwsze Po drugie te 2 miliony złotych z BOF-u to są pieniądze celowe one są przyznawane na poprawę mobilności miejskiej sama nazwa projektu wskazuje na poprawę mobilności miejskiej nie możemy tych pieniędzy przesunąć na drogę w innym sołectwie na przykład Pana czy pani radnej na przykład Chraślach bo to jest zintegrowane Tak więc trudno by było żeby się w ten sposób to zadziało więc albo bierzemy te 2 miliony na tą konkretną trasę i jest szansa żeby to zrealizować w systemie aglomeracyjnym tak bo przypominam cały czas że to o to tutaj chodzi Cały ten błąd że tak powiem to na tym polega albo te pieniądze przepadną i wracają do puli bo na przykład jeżeli nie chcemy zrealizować tego to tak jak Supraśl nie był w stanie zrealizować terenów inwestycyjnych i przekazał pieniądze z boku i my dzięki temu zyskaliśmy tak jeżeli my tutaj się nie dogadamy to nasze pieniądze pójdą do innej Gminy tak jeżeli my nie chcemy mogą pójść nie muszą ale mogą pójść warunkiem bo jest zintegrowany charakter inwestycji zintegrowany ścieżka musi łączyć gminy albo najlepiej żeby tak było po prostu tak żeby nie było że to będzie oderwana jakaś w lesie albo w polu Droga którą ktoś sobie wymyśli że chce mieć kawałek ścieżki rowerowej w lesie albo na polu, no bo to nie o to chodzi w tym zintegrowanym charakterze całego tego przedsięwzięcia musi też coś fizycznie łączyć z systemem komunikacyjnym Białegostoku tak, musi to łączyć w jakikolwiek sposób wytłumaczalny, ścieżka nie połączona w żaden sposób z sąsiadami prawdopodobnie nie spełni kryteriów bo i nie dostaniemy na to ani złotówki. Jako gmina musimy również pokazać, że potrafimy współpracować w ramach aglomeracji to porozumienie gwarantuje nam nie tylko ścieżkę ale otwiera również drzwi do kolejnych wspólnych projektów jeżeli będziemy się, że tak powiem tutaj, próbować w jaki sposób z BOF-em przebijać na argumenty, że dlaczego ścieżka w lesie jest lepsza od ścieżki która łączy, no to będzie trudna tak. To nie są pieniądze z naszych podatków lokalnych czyli te 2 miliony złotych to nie są pieniądze z naszych lokalnych podatków oczywiście wykupy

Dobrzyński Robert Jan

jakieś pewnie będą tak, ale jeżeli chodzi o inwestycję, to nie są nasze pieniądze z budżetu, 2 miliony złotych to są pieniądze BOF-u, więc przyznane nam pod konkretnymi warunkami - na poprawę mobilności pomiędzy gminami. Wiecie co ja generalnie chyba nie chcę brać odpowiedzialności za to, że projekt ten się wykrzaczy i z powodów takich nie do końca, że tak powiem uważam obiektywnych tylko subiektywnie ktoś po prostu sądzi, że to nie jest dobry pomysł, bo nie. Tak więc wydaje mi się jednak, że to jest jak najbardziej dobra uchwała i te porozumienie które tutaj nam proponują należy zawrzeć. Poza tym chciałbym jeszcze jedną rzecz zauważyć, że te pieniądze znaczy wykup w zasadzie gruntu pod tę ścieżkę to nie jest strata pieniędzy nawet jeżeli taka wystąpi. **To jest inwestycja na zwiększenie naszej bazy podatkowej również działki z bezpośrednim dostępem do linii brzegowej i ścieżki rekreacyjnej stają się atrakcyjniejsze dla inwestorów i mieszkańców również.** To nie jest tak, że to nagle jest tak, że coś zrobimy tam i nic z tego nie będzie. My wykupujemy konkretne nieruchomości, które będą władaniu Gminy, one będą po prostu fizycznie należały do Gminy. Tak więc to nie jest to odpłynięcie po prostu i przejadanie pieniędzy, tylko to jest szansa na to, że to w konkretny sposób może się zwrócić. Poza tym okej, dobra na razie na ten moment może tych argumentów wystarczy. Pani Grażyna Woźniewska proszę bardzo.

Grażyna Woźniewska: Ja jestem przeciwna tej ścieżce, byłam przeciwna i dalej jestem przeciwna dlatego, że pan mówi, że przez las jest co klimat inny? Ja myślę nie ma spalin nie ma nic a pan twierdzi że przy Białce będzie lepiej, niech będzie lepiej Ja nie jestem zwolenniczką żeby tam nie było, tylko pan mówi że łączyć się będzie Proszę mi powiedzieć w którym miejscu łączyć się z i proszę mi powiedzieć ile ta ścieżka rowerowa ma mieć metrów szerokości. Ja nie widzę tego połączenia.

Przewodniczący Rady Gminy: To na pierwsze pytanie, mówi pani jak ona będzie się łączyć. Mamy ścieżkę rowerową, wszyscy wiedzą gdzie jest grobla to jest droga pomiędzy Fastami a Dobrzyniewem, jest włączona ze ścieżką rowerową naszą, tam jest rolna ścieżka rowerowa dalej przechodzi ciąg przez wzdłuż Grobli tak, Dobrzyniewskiej i dalej przechodzi w stronę rzeki jedzie sobie nad rzeką, dojeżdżamy do s19 w zasadzie wiaduktu nad s19 jest droga serwisowa która jest wykonana w tej chwili przez drogę przez przepraszam przez wykonawcę s19, następnie należałoby że tak powiem pewnie w późniejszym etapie w jaki sposób przejść przez drogę przez drogę krajową tak domyślam się że będzie trzeba uzgadniać to w sytuacji kiedy PKP będzie nie wiem w którym momencie to już kwestia jest tutaj architekta i tak dalej. Mamy połączenie już z Choroszczą tak to jest pierwsze połączenie czy już dalej drogą

Dobryniec Dobryniec

powiatową jest już można by się udać w kierunku Choroszczy tak i jesteśmy już blisko i tam już przy kolejnych ścieżkach rowerowych przy serwisówkach już mamy eleganckie połączenie dalej jeżeli chcemy tak dalej. Ja tak jakby lubię zaczynać sprawę rozpoczynać sprawy z wizją końca, jak sobie to wyobrażam dalej a wyobrażam sobie to w ten sposób że jeżeli w niedalekiej przyszłości ktoś to przejmie, najpewniej województwo czyli marszałek przejmie drogę dk65 to będzie bardzo dobry wtedy początek ku temu by wzdłuż dk65 doprowadzić do miejsca w którym do tej siedzimy tak. Czyli po prostu, żeby doprowadzić ścieżkę rowerową aż do samej do samego urzędu i dalej już sobie tu stąd także połączenie jak najbardziej wydaje mi się sensowne.

Grażyna Woźniewska: Drugie pytanie ile szerokości ma być ścieżka szerokości

Przewodniczący Rady Gminy: Ścieżka ma mieć 2,5 m.

Grażyna Woźniewska: Bo ja słyszałam co innego.

Przewodniczący Rady Gminy: No nie wiem no 2,5m może 3,5 m.

Grażyna Woźniewska: Pani Marto, może Pani odpowie.

Zast. Wójta: To będzie ciąg pieszo-rowerowy.

Przewodniczący Rady Gminy: W tym projekcie co architekt wstępnie przygotował jest 2,5 m.

Grażyna Woźniewska: Nie wierzę Panu.

Katarzyna Citko: Przepisy mówią jednoznacznie, muszą być minimum 3m.

PRG: Jest 2,5m, robił to uprawniony architekt.

Wójt: Proszę Państwa, jeżeli chodzi o szerokości tam pas na drogowy bo tak to jest się nazywa droga aczkolwiek ją nie jest na szerokość 3 m, tak więc tylko część prowadzi po skarpie, część jest w rzece bo rzeka zabrała po prostu ten teren. Będą na pewno wykupy nie

Delegatki Rada Gminy

wiem czy to teraz jest znaczenie szerokość jaką będzie miał pas drogowy bo w jednym miejscu w jednym momencie będzie miał 8 m w drugim może będzie miało 5 metrów, to wyjdzie dopiero po zrealizowaniu dokumentacji projektowej, musi to być zrobione zgodnie z rozporządzeniem. Tak więc pewne warunki będzie trzeba spełnić.

Przewodniczący Rady Gminy :Przepraszam ale byłem tu zaobserwowany i nie do końca wiemy kto mówił pierwszy radny Lewkowski chyba wydaje mi się był pierwszy.

Ireneusz Lewkowski: Tak jestem przeciwnikiem realizacji tego projektu z racji tego że moim zdaniem to jest po prostu ścieżka donikąd, ścieżka prowadzi przez bagna wzdłuż rzeki mam potrzeby znacznie znacznie poważniejsze niż takie rzeczy a jeżeli już pan tutaj z przewodniczący słusznie zauważył musimy wejść ten projekt to faktycznie ma rację bytu czyli na przykład Trakt Królewski do którego będę wracał z uporem maniaka, nie musimy wykupować gruntów tutaj wspomniałem o tym pan wójt chyba zarzucił, że tam będzie problem z przejściem przez przez od Kościelnego chyba do Krynicy gdyby to na przykład był od Krynicy do Obróbnik bo może być też od Chrabołów do Krynicy równie dobrze, mamy grunty możemy je wykorzystać tutaj Pan Wójt powiedział że będzie problem z przejściem pod S-ką, tutaj przed chwilą Pan Przewodniczący powiedział, że nie będzie problemu jednak, że da się jakoś to rozwiązać.

Przewodniczący Rady Gminy: Proszę tutaj nie manipulować.

Ireneusz Lewkowski: Dochodzimy do S-ki i jak S-ką dalej?

Przewodniczący Rady Gminy: Kończymy przed S-ką i wchodzimy na DK 65.

Ireneusz Lewkowski: Dalej nie ma połączenia do DK 65.

Przewodniczący Rady Gminy: Jak nie ma? Przecież Pan przejeżdża codziennie to widzi.

Ireneusz Lewkowski: Czyli szutrowa droga.

Przewodniczący Rady Gminy: Szutrowa.

Dobry wieczór Robert Jędrzej

Ireneusz Lewkowski: Czyli droga donikąd.

Wójt: Ja na miejscu radnego bym tak nie mówił. Istnieje taki dokument jak Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego. Ja nie wiem czy Państwo słyszeli co Przewodniczący mówił, jest taki dokument, w którym jest połączenie Fast do Dobrzyniewa Dużego i jest ta ścieżka rowerowa wpisana w tym Planie, więc jeżeli radny z Dobrzyniewa mówi, że jest to droga donikąd to ja bym się zastanowił nad tymi słowami. Tak, wiadomo, że nie jesteśmy w stanie wykonać ścieżki w tej chwili na przykład z Fast czy z Białegostoku do Dobrzyniewa bo blokuje nas Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych z którą naprawdę jest ciężko się porozumieć. Mamy przykład naszego ronda tutaj na Białostockiej, tak. To jest tak jak przewodniczący mówił, to jest jakiś ciąg tak, mamy groblę na której zostały wykonane ścieżki rowerowe w poprzedniej jeszcze poprzedniej kadencji. Ta ścieżka dałaby możliwość w przyszłości żeby ten plan zrównoważony mobilności, żeby można było wykonać z Fast do Dobrzyniewa Dużego taką też ścieżkę. Tak wiadomo że będą problemy, bo mamy problemy i czy nawet w drogach Powiatowych ciężko się dogadać. Tak więc jest to wizja, my nie robimy tutaj czegoś jakby czego nie powinniśmy. Mamy strategię rozwoju naszej gminy. Są dokumenty nad którymi pracujemy żeby to w przyszłości dało jakiś ciąg, jeżeli czegoś takiego nie zrobimy to być może w ogóle tej ścieżki to Dobrzyniewa nie będzie, więc też bierzcie to pod uwagę ale to jest wasza decyzja. Wspomniane były Krynice - Dobrzyniewo Kościelne, dopóki nie ma s19 na tym odcinku i porobionych tam tych dróg serwisowych, ja też bym się nie wciskał żeby robić tam ścieżkę rowerową bo to rzeczywiście będzie ścieżka rowerowa tym razem w polu. Wiecie że tam jest szeroki pas drogowy od 12 do 24 metrów jest pas drogowy ale w tej chwili używany przez rolników tak rolnicy go zachowują cały czas i prowadzą tam swoją działalność więc teraz w środku pola dla takiego rolnika zrobić ścieżkę, no to ja powiem szczerze nie chciałbym tak i za mojej kadencji jeżeli chodzi o ten odcinek Dobrzyniewo Kościelne - Krynice na pewno bym nie chciał tego tam zrobić. Tak więc będzie się wiązało z kolejnymi problemami jeżeli chodzi o rolników. Możecie Państwo w geoportalu zobaczyć jak wygląda pas drogowy Traktu Królewskiego. Każda lokalizacja wiąże ze sobą problemy tak samo i w Fastach tak samo i wszędzie będą jakieś problemy.

Ireneusz Lewkowski: Panie Wójcie nie powiedziałem, że Dobrzyniewo to droga donikąd, miałem na myśli, że nie ma żadnych konkretnych miejsc dokąd ta ścieżka prowadzi. Tak jak przed chwilą Pan wspomniał, w przypadku Traktu Królewskiego - też na dobrą sprawę w tej

Dobryński Robert Jan

chwili nie ma. Może kiedyś będzie. Pan mówi, że może kiedyś zrobimy ścieżkę z Dobrzyniewa do Mostów Dzikich powiedzmy. A ja mówię w ten sposób, że może połączymy tą część, którą moglibyśmy teraz zrobić jako odcinek na przykład na odcinku Krynice w kierunku Dobrzyniewa Kościelnego. Ale może też rozpatrzyć inną funkcję? Funkcję, że robić etapowo, narazie zrobić Chroboły - Krynice bo mają przez las piękne miejsce, a potem w przypadku jakiejś drugiej możliwości starać się o ciągnięcie tego w kierunku Białegostoku. Można tak zrobić, nic nie wykupujemy, nic nie ryzykujemy, nie potrzebujemy żadnych pozwoleń wodnoprawnych, nie ryzykujemy budowy żadnych wałów, tak jak radny Dobrzyński wspomniał.

Wójt: Jeżeli mogę powiedzieć o tych ścieżkach, owszem fajnie by było Ścieżkę rowerową z dobrzyniewa fabrycznego do Knyszyna taki tam już program funkcjonalny użytkowy był zrobiony w 2014 bodajże roku chcieliśmy korzystać z programów transgranicznych z gminą Zelwa na Białorusi bo były wtedy takie jeszcze możliwości wtedy to się nie udało Ja wszystko rozumiem że można zrobić od końca ścieżkę rowerową tak tylko pytanie czy my chcemy robić od końca tak Pamiętajcie że żeby zrobić ścieżkę rowerową to trzeba spełnić też wskaźniki że to tą ścieżką rowerową muszą poruszać się i mieszkańcy i i rowery jeżeli zrobimy ścieżkę rowerową między obornikami a między rzeką kulikówką to ja nie wiem czy to jest wskaźniki będą spełnione tak jest to tam Ciężko przejechać samochodem osobowym tak a jeżeli chcemy się pchać Ja jestem też za tym żeby tam też robić ale czy to ten moment żeby od tyłu zaczynać robić ścieżkę rowerową wspólny cel to będzie pewnie trudno uzasadnić więc ja powiem za tym żeby robić jakby ciąg od od początku od miasta w kierunku naszej gminy tak a nie zaczynać z tyłu albo w środku i nie wiem czy czy warto przekonywać **No to jest wasza decyzja my jako urząd zrobimy wszystko żeby was zadowolić radnych. Pewnie, da się zmienić w porozumieniu lokalizację ale będzie pewnie to ciężkie i dla nas będzie sprawiało to wiele kłopotu.**

Przewodniczący Rady Gminy: Czekam tylko na uzasadnienie bo to by było bardzo ciekawe. Jak uzasadnić w takim razie zintegrowany charakter tego przedsięwzięcia w między Chrobołami a nie wiem gdzieś dalej, że to jakkolwiek nie jest połączony z (...) to jeżeli ścieżka w fastach nie jest połączona jeżeli to wzdłuż rzeki (...) moja argumentacja nie dociera, że to nie jest połączone. Nie wiem czym jest połączona droga w Chrobołach.

Dobryński Robert Jan

Agnieszka Sadowska: ja mam pytanie pierwsze takie do pani Marty. Rozumiem, że żeby złożyć wniosek o dofinansowanie, gdzie nabór będzie od czerwca, zazwyczaj trzeba pokazać prawo dysponowania gruntem na cele projektu czyli rozumiem, że do dnia złożenia wniosku musimy mieć wykupione te grunty, mieć do nich prawo użytkowania.

Wójt: Pozwolę ja odpowiedzieć na to pytanie - do czasu składania wniosków powinniśmy mieć decyzję zridową, nie możemy wykupić od mieszkańców indywidualnie bo jest to duży problem i też niechęć mieszkańców. Robimy im trochę może naprzeciw więc musimy to zrobić zgodnie z rozporządzeniem i to zrobić zridem i wtedy, jeżeli będziemy mieć zridy, uzyskać pozwolenia na budowę i będziemy mieć prawo do dysponowania.

Agnieszka Sadowska: Mam tutaj jeszcze pytanie jednak odnośnie tej szerokości bo cały czas jest mowa, że ten ciąg pieszo-rowerowy powiedzmy 3 metry ma mieć, tu się pojawiają jakieś może informacje o ośmiu metrach i wydaje mi się, że nie ma tak do końca jasne. Tu pan wójt coś mówił, że 5 m, w drugim miejscu może 8 m. My tak naprawdę jesteśmy w stanie ocenić ile my tych gruntów będziemy potrzebowali wykupić czy nie w tej chwili jeszcze nie mamy żadnych dokumentacji?

Wójt: Tak jak powiedziałem, żeby to zrobić to trzeba mieć decyzję zridową. Jeżeli będzie decyzja zridowa będziemy musieli to zaprojektować w parametrach z rozporządzenia więc w tej chwili ja też nie jestem w stanie powiedzieć jaka to będzie szerokość. Moim zdaniem ale to jest tylko moje zdanie, że na sześciu metrach pasa drogowego da się coś zaprojektować, ale jeżeli w tej chwili nasza droga biegnie przez środek rzeki to wiadomo że w pewnych momentach trzeba będzie więcej tej drogi wykupić. Tak więc pas drogowy może być różny tak, na 6 metrach z tego co rozmawiałem z projektantem da się zaprojektować tak tą ścieżkę, ale to będzie też nie jako tylko ścieżka tylko będzie to po prostu droga będąca ścieżką, tak bo musi być zgodnie z rozporządzeniem, bo zrid nie można zrobić na ścieżkę rowerową tylko zrobić na drogę

Agnieszka Sadowska: Z czego my chcemy finansować tą drogę? Bo rozumiem, że skoro wydajemy środki z budżetu gminy na projekt, no to jesteśmy zobligowani realizować inwestycję zgodnie z projektem i planujemy drogę tam budować w przyszłości tak mając projekt.

Dobry wieczór Pani Jan

Wójt: Nie wiem czy będziemy wykonywać jakby drogę, najważniejsza dla nas jest ścieżka rowerowa jeżeli droga (...) Zobaczymy jak będzie wyglądać dokumentacja projektowa, ja nie przewiduję to że będziemy tam robić asfalty tylko po prostu tak jak w tej chwili to wygląda tak samo To będzie tak droga wygląda.

Agnieszka Sadowska: Czyli rozumiem, że może być droga szutrowa.

Wójt: Tak, absolutnie, nawet piaskowa.

Agnieszka Sadowska: Rozumiem, chodzi zatem tylko o wykupienie gruntu.

Wójt: Wykupienie gruntu musimy zrealizować, asfaltu żadnego na pewno nie planujemy.

Agnieszka Sadowska: Mam pytanie do radnego Dobrzyńskiego jak te pół miliona wyliczyliśmy, to przy jakiej szerokości?

Robert Dobrzyński: 5m x 2000m daje hektar więc tak te ceny wykalkulowałem, oczywiście zakładając, że 33 zł to najniższa cena zakupu m² ale to jakaś średnia będzie z tego.

Przewodniczący Rady Gminy: Trzeba dodać, że nie wiemy ile (długość) i jaka szerokość ma być. Ja tylko jedną rzecz chciałbym jeszcze sprostować tutaj bo padło a nie wybrzmiało, że tak nie jest. Szanowni Państwo, to nie jest bagno tak jak radny Lewkowski powiedział. Przez całe życie tam chodzę, nie ma ani jednego choćby wilgotnego miejsca.

Agnieszka Sadowska: Ja mam jeszcze pytanie, bo tu cały czas mówimy o tym zintegrowanym charakterze, bo mi się wydaje, że w zasadzie w naszej gminie wszystkie drogi i wszystkie ścieżki rowerowe, jeżeli jako układ zintegrowany uznajemy układ różnych dróg, różnych kategorii, różnej klasy to w zasadzie wszystko się łączy. Zrozumiałam, że w ramach BOF-u wszystkie inwestycje są integrowane to ja odbieram, że tylko Fasty wchodzą w grę. Jeżeli tak to interpretować, że to ma być bezpośrednio połączone ze ścieżką rowerową, która dochodzi do Białegostoku. Czy dobrze rozumiem?

Dobrzyński Robert Janusz

Wójt: Nie ubierajmy tego w taką formę, ścieżki budowane są w różnych miejscach, czy przy drogach powiatowych, przecież ścieżka dochodzi do Dobrzyniewa Fabrycznego. **Możemy robić w Dobrzyniewie Fabrycznym na przykład ścieżkę rowerową.**

Agnieszka Sadowska: Do tego zmierzam, bo uzasadnić zintegrowany charakter to w zasadzie...

Wójt: No sztuczna inteligencja na pewno wygeneruje jakieś uzasadnienie do każdego projektu.

Agnieszka Sadowska: ... dokładnie. Ale i logika, jeżeli możemy poruszać się rowerem i po drodze powiatowej i po drodze szutrowej i po drodze krajowej, to w zasadzie w każdym miejscu w gminie da się uzasadnić jakąkolwiek ścieżkę bo przez jakiś układ dróg łączy się z Białymstokiem czy z innymi gminami. Dlatego chciałam doprecyzować czy to, że były rozpatrywane Fasty to wynikało z jakichś planów, których my tu nie widzimy i nie wiemy czy faktycznie też inne.

Wójt: Jest najłatwiej uzasadnić tą (w Fastach) ścieżkę. **Możemy rozmawiać o innej lokalizacji jeżeli wam się nie podoba.**

Agnieszka Sadowska: Ja mam jeszcze jedno pytanie. Jeżeli, bo jak rozumiem, pewnie by większość do porozumienia jako takiego przystąpić by chciała, natomiast większość nie jest za tym konkretnym projektem. Czy my to możemy zmienić, czy my możemy przystąpić do porozumienia i doprecyzować projekt, z którym będziemy następnie przystępować, czy musimy jednoznacznie z tym tylko projektem przystąpić albo nie przystąpić zupełnie?

Zast. Wójta: Czy ja mogłabym uzupełnić? Jest taka możliwość, ponieważ jeżeli okaże się z punktu formalno prawnego niemożliwa realizacja tej inwestycji to my na etapie składania wniosku o dofinansowanie, który dla nas jest wiążący a nie porozumienie. Porozumienie mówi tylko o tym że składamy projekt, który ma wspólny cel - poprawę mobilności miejskiej autobusowej i rowerowej, więc jakby na ten moment to są propozycje gmin które chciałyby takie projekty realizować na dany moment i żeby móc przystąpić w ogóle do konkursu, żeby gminy, które już są gotowe i mają zdefiniowane przedmiot projektu, czyli jak w naszym wypadku ścieżkę a w innych gminach też ścieżki w innych lokalizacjach, żeby mogły przystąpić do projektu to muszą takie porozumienie musimy mieć prawdopodobnie na

Delegatka R. Kot Jacek

większości sesji lutowych w innych gminach te porozumienia będą podejmowane więc jakby też jesteśmy trochę z uwagi na to że jesteśmy jednak białostockim obszarem funkcjonalnym jesteśmy jego częścią, no musimy też trochę brać pod uwagę to że takie dokumenty obligują nas do tego żebyśmy je mieli i przyjmowali natomiast tak jak mówię nawet w tym porozumieniu w ostatnim paragrafie jest mowa o tym że dla nas wyznacznikiem jest wniosek o dofinansowanie. Czyli to co będziemy składać o dofinansowanie a niekoniecznie treść tego porozumienia w sensie przedmiotowa

Agnieszka Sadowska: A czy my możemy na tym etapie zmienić ten tą inwestycję, rodzaj projektu - żeby było na terenie Dobrzyniewo Duże?

Zast. Wójta: Na tym etapie - nie.

Agnieszka Sadowska: Czyli musimy przyjąć w takiej formie jaka jest.

Zast. Wójta: Tak, bo każda gmina ma tą samą treść porozumienia, my nie możemy sami sobie zmienić, bo nie będzie wiążące.

Agnieszka Sadowska: I teraz z drugiej strony, powiedzmy, że ta uchwała byłaby przyjęta. Radni nie są przeciwko treści porozumienia a temu konkretnemu projektowi. Jak to będzie formalnie traktowane? Skoro jest przyjęte, to znaczy, że z tym konkretnym projektem składamy wniosek, z tym idziemy. Jak wygląda sytuacja radnych, którzy chcą przystąpić do porozumienia a nie tego konkretnego projektu? Jaką gwarancję mają ci radni, którzy nie zgadzają się z projektem a zagłosowaliby teraz "za" z uwagi na wolę przystąpienia do projektu, że na następnych etapach będą jeszcze podejmowane rozmowy co do tego projektu?

Wójt: Żadnej. To państwa decyzja, każdy z państwa ma swój rozum i głosuje. Na jakiej podstawie Pani stwierdza jaka jest decyzja radnych, jaka jest opinia radnych.

Agnieszka Sadowska: Jeżeli projekt spełni wymagania formalnoprawne to dalsze rozmowy nad projektem nie będą miały miejsca? Jaką rangę ma ta uchwała? Czy jeżeli na następnym etapie dokonamy zmian to inne gminy też będą musiały coś zmieniać? Pani Marta powiedziała, że ten dokument nie ma żadnej rangi poza formalnym przyjęciem?

Debora Polakiewicz

Przewodniczący Rady Gminy: Ja bym chciał jedną rzecz Pani radna zauważyć, bo ja tutaj inny wniosek jakiś wyciągam. Powiedzmy, że niektórzy radni mówią w taki sposób, że nieważne gdzie ta ścieżka powstanie, byle nie w Fastach. Najgorsze miejsce byle gdzie będzie lepsze, niż przeanalizowany projekt, który jest wzdłuż rzeki.

Agnieszka Sadowska: Nie dziwię się, bo przed chwilą rozmawialiśmy o finansowaniu dróg w Fastach, ścieżka rowerowa w Fastach, to proszę zrozumieć, że radni są też z innych miejscowości.

Przewodniczący Rady Gminy: Wcześniej jak realizowana była świetlica w Kulikówce to też Kulikówka była lepsza niż Fasty?

Marek Andrzejuk: Proszę państwa, do państwa radnych, którzy chcą budować drogi rowerowe przy innych dróg gruntowych czy żwirowych. Proszę państwa droga rowerowa ma swoje odpowiednie parametry nośne. Ona jest przygotowana do ciągu pieszo-rowerowego, nie jest przystosowana do ruchu pojazdów spalinowych czy samochodu osobowych czy ciągników rolniczych, próbując teraz zrobić taką drogę wzdłuż drogi która obecnie jest używana głównie przez rolników przez pojazdy rolnicze samochody osobowe ryzykujemy to, że te pojazdy będą się poruszały tą drogą i to co tu mówimy o koszcie wykupu gruntów, to my, powiem, przy budowie takiej drogi rowerowej wzdłuż takiej drogi gruntowej musimy wydać te pieniądze także na monitoring, na podpięcie pod policję, żeby ta droga nie została zniszczona bo to jest kilka centymetrów asfaltu tam jest w ogóle inna podbudowa tej drogi rowerowej niż dla samochodów. Proszę się zastanowić nad trwałością takiej drogi. Czy chcemy, żeby taka droga było tylko pod przecięcie wstęgi czy żeby była trwała.

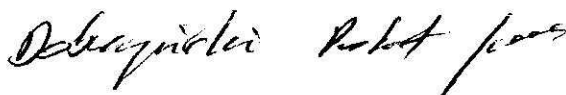
Ireneusz Lewkowski: Przy projektowanej drodze w Fastach, projektowana jest też droga szutrowa.

Marek Andrzejuk: Nie ma tam żadnej drogi.

Ireneusz Lewkowski: Ale będzie.

Marek Andrzejuk: W planach, ale nie będzie teraz.

Ireneusz Lewkowski: Czyli docelowo droga szutrowa obok ścieżki będzie.



Przewodniczący Rady Gminy: Chodzi o to, żeby ścieżkę zrealizować w taki a nie inny sposób. Pani Rzemieniecka, proszę bardzo.

Ewa Rzemieniecka: Proszę Państwa, my już tutaj dobre pół godziny rozmawiamy na ten temat i myślę, że ta dyskusja jakoś do brzegu nas nie prowadzi natomiast takie mam spostrzeżenie takie, wniosek, że tej dyskusji w ogóle by nie było, gdyby była zachowana trochę inna kolejność czyli gdybyśmy najpierw jako radni dostali od Pana Wójty propozycje albo informacje do dyskusji, jakie inwestycje są planowane, jakie wnioski gmina zamierza składać i w jakich lokalizacjach, i mielibyśmy szansę o tym porozmawiać na komisji wspólnej bo to jest istotny temat i myślę, że na komisji wspólnej powinien być omówiony i wtedy ustalilibyśmy wspólnie lokalizację i nie byłibyśmy dzisiaj stawiani trochę pod ścianą bo ja się czuję trochę ustawiona pod ścianą w ten sposób, że jeżeli my decyzji dzisiaj pozytywnej nie podejmiemy, to cały BOF będzie miał problemy, natomiast znowu wracam, gdyby kolejność była inna to tego ultimatum dzisiaj nie mielibyśmy, i teraz jeżeli chodzi o inne gminy, które w tym projekcie też chcą uczestniczyć tam poza jedną jeszcze tylko sytuacją, wszędzie planowane są ścieżki rowerowe wzdłuż istniejących już dróg łączących miejscowości, jeden przypadek jest taki, że gdzieś nad zalewem od zalewu do istniejącej drogi ścieżka będzie poprowadzona i ma połączyć zalew ścieżką rowerową właśnie z istniejącą drogą więc tutaj nie jest to taki przypadek odosobniony, że ścieżki rowerowe byłyby między istniejącymi między miejscowościami oddalonymi od Białegostoku a nie bezpośrednio przy granicach Białegostoku, więc teraz zmierzając do brzegu już nie przeciągając bo myślę że wiele już tutaj padło, wiemy jakie kto ma stanowiska, ja bym proponowała takie rozwiązanie żeby skierować to porozumienie do rozpatrzenia na posiedzeniu komisji i tutaj dać nam jako radnym szansę na to żebyśmy się pochylili nad tym tematem, i trudno, całość porozumienia zostanie przesunięta o miesiąc, inne gminy nie będą mogły wcielić w życie tych porozumień które w tej chwili zawierają będą je zawierać na nowo ze względu na gminę Dobrzyniewo, ale ja bym była daleka od tego, żeby przyjąć projekt, z którym się nie zgadzamy, tylko dlatego żeby nie robić trudności innym a my z tym kukulczym jajem pozostajemy. Więc ja składam wniosek formalny o odesłanie tego porozumienia do powtórnego rozpatrzenia do komisji wspólnej, dziękuję.

Wójt: Ad vocem. Na tej sesji Przewodniczący i radny Dobrzyński wspominał, że rozmawialiśmy w lipcu na ten temat. Skądś ten pomysł w naszym urzędzie się wziął i

Dobrzyński Robert

procedury w urzędzie jakby trwały tak, jeżeli chodzi o wspólne posiedzenie komisji, które były ostatnio nie przypominam sobie żeby Pani Rzemieniecka była a temat był podejmowany. Więc rozmawiamy na ten temat i tak jak Pani Rzemieniecka mówi, nie patrzymy na inne gminy też tak uważam i to państwo głosujecie, uważam, że żadne wnioski formalne o jakieś przerwianie na kolejne sesje, państwo mają głosy i proszę zadecydować, jeżeli państwo zadecydujecie, że nie chcecie tej ścieżki rowerowej, będziemy pracować dalej na komisjach więc nie widzę tutaj jakby potrzeby zdejmowania tej uchwały czy przerwania na kolejne sesje. Ogólnie Pani radna, po prostu to było przedmiotem obrad komisji wielu jak ostatno, również wspólnej, to była wspólna komisja na której ten temat był poruszany i opiniowany, naprawdę, to że Pani nie było, no to dlatego mamy powtarzać komisję? Bo Pani nie było, poza tym wie Pani co, ja powiem Pani tak Pani radna, to mi w ogóle wszystko przypomina trochę temat ogólnie, który był przy całym etapie powstawania terenów rekreacyjnych w Dobrzyniewie Fabrycznym tam radni również mówili często, że oni czegoś tam nie wiedzieli, tak wszystko się odbywało transparentnie na komisjach a później jeden z radny z drugą radną wychodzi i mówił, że w sumie to on nie wie o co chodzi więc naprawdę, co najmniej na trzech komisjach była rozmowa o tym, i to jest do sprawdzenia. Proszę bardzo maj czerwiec i komisja wspólna także nie ma tematu.

Ewa Rzemieniecka: Przepraszam, żeby nie było tak że nie mam szansy się wypowiedzieć proszę nie wytykać mi mojej nieobecności bo czasami się zdarza, że radny też z różnych względów nie może być obecny na posiedzeniach komisji, to po pierwsze a po drugie nie chodzi mi o to czy ja byłam na tej komisji czy nie ale widzę, że inni radni też mają wątpliwości więc to o to mi nie chodziło o moje prywatne zdanie bo ja w tym w tej kwestii mam ugruntowane zdanie i go nie wyrażam wcale i tutaj uważam, że chyba wszystkiego na tej komisji wspólnej nie uwzględniono bo okazuje się, że jednak ten temat może być ponownie poruszony. Więc jak najbardziej uważam, że mogłoby się to powtórzyć na komisji z tą wiedzą którą już w tej chwili mamy dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Gminy: Dziękuję bardzo, radny Dobrzyński proszę.

Robert Dobrzyński: Dziękuję bardzo. Powiem szczerze że ja na początku się wypowiadałem sądziłem że powiedziałem wszystko ale tutaj podczas państwa wypowiedzi, tych którzy zajmowali stanowisko w tej sprawie, dowiedziałem się nowych rzeczy. Po pierwsze Panie Przewodniczący, ja pierwsze słyszę, że ma teraz powstać droga przy tej ścieżce, tego w ogóle

Dobrzyński Robert

nie było na komisji wspólnej. Po wtóre, ja pamiętam, że odnoście tej sprawy raz na wspólnej, w odróżnieniu już od Pani Rzemienieckiej, byłem na wszystkich komisjach, wszystkich wspólnych i pamięć mam dobrą. Dla mnie na dzień dzisiejszy my mamy oprzeć się na faktach a nie co będzie za 15 lat. Nie wiemy w którym kierunku pójdą kolejne kadencje. Dla mnie ciąg dróg to nie skręca w Fastach broń Boże do Białki i w ślełą ścieżkę, która się odbija od DK 65. Następna sprawa, ja jestem zaskoczony, ja nie wiedziałem, że Fasty już są w Białymstoku i to jest ciąg komunikacyjny łączący osiedle Fasty razem z Białymstokiem. Następna sprawa, Panie Przewodniczący Tofiło, kiedy Pana jak i moje tereny są zalewane, w tym zakresie moja i pana wiedza to tylko przypuszczenie. Następna sprawa, słuchamy ze zrozumieniem tego, że są wykupy pod drogi, dalej się dowiaduję, bo może będzie szutrowa. Tutaj mówię do jednego pana radnego - no to jak powstanie ta ścieżka tak szeroka i będzie obok droga szutrowa no to znaczy, że przecież tam też rolnicy będą jeździć ścieżką rowerową po bele a przecież transport jest ciężki. Sugerowanie, że jak pobudujemy, jak będziemy robić to wszędzie, ale nie w Fastach, to tam będą jeździć chłopcy po tych ścieżkach, ale jak zrobimy to w Fastach to oni nie będą, przecież zjazd będzie z drogi powiatowej, bo będzie szeroki zjazd. Teraz cofam się, Panie Przewodniczący, Pan zasugerował, że zrobimy tu ścieżki, będzie ta droga, będą wykupy i wtedy parcele wzrosną. Ja przepraszam bardzo, my mamy budować ceny już zawczasu na wzrost wartości parceli, ja chyba źle to zrozumiałem a jeszcze jedna rzecz, którą chciałem powiedzieć, ja uważam, że tej dyskusji całej, może godzinę mielenia tutaj w tej chwili na sesji, na komisji wspólnej było to samo. Moje pytanie jest takie, jak to się stało, że jesteśmy teraz ustawieni pod ścianą, albo to bierzemy albo nie, ale ja mam pytanie, dlaczego w tym projekcie jest konkretnie ta lokalizacja, ja nie mam nic przeciwko, ja uważam, że powinniśmy podejmować decyzje wspólnie czy bierzemy te pieniądze i szukamy dobrej lokalizacji bez sprzeczności, jak Państwo widziecie - mamy bardzo duże obiekcje. Kto podjął decyzję, że mamy się wstrzelić w tą lokalizację? Bo ja tego nie wiem. Osobiście jakby zmieszany z tego powodu, bo ja nie wiem co mam robić. Wypowiedzi takie, że jak odrzucimy to zrobimy kuku innym gminom, ja się z tym nie zgadzam, nie wyobrażam sobie, żeby ktoś dla mnie mówił jak ja mam głosować, ja mam wolny mandat i mogę to po swojemu przerobić na swoje rozumienie, bo ja tego nie widzę. I jeszcze jedna rzecz, nie wyobrażam sobie i proszę się nie zwracać z takimi tekstami, że no wszędzie tylko nie w Fastach, przepraszam bardzo, my mamy prawo decydować, każdy za siebie i nie będzie nikt nakazywać, gdzie, kto, jak ma głosować, bo nie w Fastach, ja jestem za Fastami. Pan Przewodniczący odświeży sobie pamięć, tam było takie głosowanie, ile dróg gminnych, ja popieram drogi gminne, jestem za tym.

Jerzyślar Robert J...

Zast. Wójt: Chciałabym, żeby to zostało dobrze zrozumiane, my zaszkodzimy gminom w kontekście tylko tego że ten dokument nie zostanie przyjęty. Tak jak powiedziałam my możemy zmienić ostatecznie w sytuacji kiedy prawnie formalnie przystąpimy do składania. No bo jeżeli nie będziemy mieli dokumentacji a ten projekt ze środków unijnych opiera się na pełnej dokumentacji a nie tylko Na założeniach PFU czy jakiegoś innego dokumentu więc na ten na ten moment my przejmujemy porozumienie które zostały wypracowane przez wszystkie gminy i zaproponowane. Ja rozumiem że przedmiotem sporu jest kwestia lokalizacji natomiast jakby porozumienie nie może być przyjęte bez wskazania konkretnego przedmiotu wniosku. No bo jakby wnioski będą składane na ten konkretny w tym momencie cel, który został wskazany w porozumieniu i jakby przeszkodzimy innym gminom w tym znaczeniu tylko, że nie będą mogły przystąpić do realizacji projektu, do złożenia projektu.

PRG: Dobrze, dziękuję. Chyba jest radny który dzisiaj się nie zabierał głosu więc proszę bardzo.

Kuźmicki Piotr: Mam pytanie, dlaczego chcemy budować to ten ciąg pieszo-rowerowy gdzie nie ma żadnej infrastruktury ku temu a nie bazujemy na infrastrukturze drogowej, która istnieje na terenie gminy. Chodzi mi głównie szkoła tak Podstawowa w Aleksandrowie gdzie dzieci dojeżdżają do tych szkół wzdłuż drogi, gdzie jest ruch, jeżdżą dzień w dzień i widać te dzieci jak chodzą i naprawdę niebezpieczeństwo stwarzają ludzie, niedobrze, że łosie tam chodzą dodatkowo tak zwierzyna, ludzie jeżdżą, jak jeżdżą każdy widzi, nie skupiamy się na innej lokalizacji tej drogi która de facto Nowe Aleksandrowe ma połączenie rowerówką tam już dalej od grobli do Białegostoku, dziękuję.

Wójt: Odpowiadając na pytanie owszem bardzo ważna ścieżka rowerowa też uważam, że powinna między Letnikami a Nowym Aleksandrowem powstać, są pewne rzeczy jest to droga powiatowa, ograniczony pas drogowy planowana budowę S19, więc realizacja takiej ścieżki byłaby nie dość, że ciężka do uzgodnienia z powiatem dodatkowo wchodzimy w pas drogowy Generalnej Dyrekcji, co też nie jest atrakcyjne i potrzebne do realizacji naszej inwestycji, dziękuję.

Przewodniczący Rady Gminy: Wygląda na to, że, no pani radna, już miała pani naprawdę wystarczająco dużo, naprawdę proszę o głosowanie.

Delegatki Radki Gminy

Ewa Rzemieniecka: Ja złożyłam wniosek formalny o to żeby odesłać do komisji.

Robert Dobrzyński: Panie Przewodniczący, traktujmy się poważnie. Dlaczego pan ogranicza wolność wypowiedzi Dla mnie to jest niezrozumiałe naprawdę. Ja protestuję żeby pan przewodniczący ograniczał wolność wypowiedzi

Przewodniczący Rady Gminy: Nie ograniczam wolności wypowiedzi, ja zamknę ten temat.

Robert Dobrzyński: Nie, ja Panie Przewodniczący teraz mówię. Może mi Pan w każdej chwili odebrać głos, ja się zamknę.

Przewodniczący Rady Gminy: Nie, chciałem tylko powiedzieć że czas trochę nas nagli i dlatego że mamy tutaj o 14:00... To nie wiedziałem, bo wygląda na to, że byłem źle poinformowany że o 14:00 się odbywa tutaj spotkanie.

Wójt: Już zajęliśmy się to sprawą w innej lokalizacji jest spotkanie.

Robert Dobrzyński: Jak jest za mało czasu to róbmy sesję od 9 tak jak było kiedyś.

Przewodniczący Rady Gminy: Nie chodzi o to, że jest za mało czasu, tylko dostałem Panie radny informacje taką przed sesją że o 14:00 tutaj się odbywa LGD. No ktoś tutaj źle zabukował, nie zauważył, że jest sesja więc naprawdę nie miałem na to wpływu i to jest sytuacja raczej która się nie będzie powtarzała więc to nie jest coś co nas (...), tym bardziej, że większość sesji odbywa się o 14:00 i spokojnie do 16:00 dajemy radę więc to nie jest naprawdę powód żebyśmy robili o 9 sesję. Także proszę w takim razie jeszcze raz o sformułowanie wniosku Pani radna.

Ewa Rzemieniecka: Zwracam się z wnioskiem formalnym o odesłanie do komisji rozpatrzenia punktu z dzisiejszej sesji oznaczonego 7K czyli wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego między miastem Białystok i pozostałymi gminami o współpracy i tak dalej.

Katarzyna Pogorzelska: Ja bym chciała, aby ktoś zabrał głos i wyjaśnił konsekwencje..

Dobrzyński Robert

Wójt: Nie ciągnijmy tematu, naprawdę, baczmy na konsekwencje, to jest proste głosowanie albo tak albo nie.

Zast. Wójta: Konsekwencją będzie to gminy, które mają w planie przyjęcie uchwały w sprawie porozumienia nie będą mogły jego przyjąć jeżeli u nas zmieni się przedmiot projektu to zmieni się treść porozumienia. Techniczna sprawa.

Przewodniczący Rady Gminy: Proszę w takim razie o głosowanie.

Robert Dobrzyński: Jeszcze przed głosowaniem chciałem zająć jedną kwestię. Nie możemy być naciskani, żeby poprzeć, żeby nie zaszkodzić innym gminom. Zawsze to było fajnie zorganizowane. Jeśli przychodziła taka uchwała na sesję, ja jestem zdania, że tak powinno być, to my na komisjach wspólnych czy tam finansów mamy prawo za przeproszeniem wypruć się na te tematy wcześniej od siebie, każdy ma powiedzieć co się komu nie podoba czy nie pasuje, czy jest za tym większość czy nie, no bo tutaj przecież wiadomo, że różnie my głosujemy i nikt nie może powiedzieć do końca, czy będzie za czy przeciw. Tutaj sprawa jest położona na początku samego tego pomysłu w tamtym roku, w związku z tym, że ktoś podjął decyzję bez naszego uzgodnienia i wstawił ewidentnie ten wniosek. Uważam, że tak nie powinno być. Moje zdanie jest takie, że my powinniśmy to przyjąć jako uchwałę, ale wiem, że tego nie możemy zrobić a potem rozmawiać a w tej chwili jest tak jakby wymuszenie, bo będzie wstyd dla wójta za nas, że ta rada nie przyjęła a tu chodzi konkretnie, że mamy obiekcje i mamy mieć prawo do tego. Więc nie wiem, ja tu zdania nie zmieniam, no trudno jeśli komuś zależało na tym, żeby wstawić konkretną lokalizację bez uzgodnienia z radnymi no to sorry, dziękuję.

Wójt: Ad vocem. Rozmawialiśmy o tym na komisjach czerwiec lipiec na wspólnym posiedzeniu komisji, możemy się nawzajem obrażać. Ja też mogę obrażać, to nie o to chodzi. Decyzję podejmujecie Państwo dzisiaj, to, że urząd pracuje i wskazuje lokalizację robocze i sprawdza dokumenty czy da się tam zrobić występuje z projektem do dowód polskich z prośbą o wskazanie czy jest tam możliwość zrobienia tej ścieżki rowerowej, to jest nasza urzędowa praca. Sesja jest po to żeby państwo podjęli decyzję za czy nie, i prosiłbym o zakończenie tej dyskusji i zagłosowanie. Jeśli Państwo nie chcą tej ścieżki rowerowej to proszę tak zagłosować.

Dobrzyński Robert

Agnieszka Sadowska: Ja chciałabym jednak...

Przewodniczący Rady Gminy: Pani radna, nie. Ja zamykam dyskusję. Słucham konkretny wniosek formalny.

Agnieszka Sadowska: Wniosek mój formalny jest taki, że bardzo bym prosiła o nie wprowadzanie nas w błąd i wmawianie nam, że było to omawiane i było to ustalane albo wszyscy uczestniczymy w innych komisjach albo albo się nam inaczej przekazuje informacje, pamiętam ja osobiście jak również radny Dobrzyński rozmowę na temat ścieżki rowerowej rozmowa była taka że pojawi się program Gdzie w perspektywie dwóch miesięcy maksymalnie trzech będzie dofinansowanie na budowę jakiejś ścieżki i musimy możemy wskazać jakąś ścieżkę, którą natychmiast będziemy w stanie formalnie jak najszybciej zrealizować i wtedy doszliśmy do ustaleń takich, że jedyną ścieżką którą potencjalnie najszybciej można zrobić, nie było mowy o wykupie gruntów wtedy, nie było mowy o niczym, była mowa o tym. No to jest kwestia tam dwóch miesięcy i przypadnie to była dokładnie mowa o dwóch maksymalnie trzech miesiącach, no to chyba zostają tylko Fasty, no bo Trakt Królewski nie wiadomo potem s19, inne to trzeba pewnie wykupować, to pozwolenie a tutaj będzie taka, była rozmowa ja nie przypominam sobie rozmowy jakiejś dogłębnej, że przystępujemy do projektu BOF-u w ramach którego w perspektywie roku półtorej czy dwóch lat będzie dofinansowanie na budowę ścieżki, usiádzmy i zastanówmy, które ścieżki włączyć, więc jak w innym duchu była rozmowa, w innych okolicznościach to ja czuję się jakby nam trochę wmawiano, że my ustaliliśmy tak i nikt nic z nas nie pamięta. Ja też nie mam takiego poczucia, że my rozmawialiśmy o jakichś innych ścieżkach tylko o jednej konkretnej sytuacji.

Przewodniczący Rady Gminy: Odpowiadam, rozmawialiśmy w maju była pani na komisji, na temat proszę, wie Pani co później możemy wrócić do protokołów, bo takie są i można to sprawdzić, wszystko rozmawialiśmy na komisji finansowej w miesiącu maju. Najpierw to była pierwsza rozmowa, pojawił się temat Pani Marta powiedziała, że trzeba będzie szybko realizować, że szybki temat jest nikt nie był nie mówił o dwóch miesiącach bo to tak nie działa nigdy, że w ciągu dwóch miesięcy nagle trzeba coś zorganizować nie było mowy o dwóch miesiącach. Proszę mi dać skończyć nie było mowy o dwóch miesiącach to jest pierwsza rzecz, to, że pani w czerwcu nie była na komisji i nie o tym jeżeli rozmawialiśmy o tym w czerwcu na komisji i głosowaliśmy nawet tak pan radny Dobrzyński pamiętam był

Dobrzyński Robert Jan

przeciwny, ale pani nie było, i że pani nie bywa na komisjach i jest w innym miejscu akurat w tym konkretnym przypadku to przecież pani nie było na komisji pani teraz ma pretensje do nas, że nie informujemy a sprawa się odbywała na komisji na której pani po prostu nie było.

Agnieszka Sadowska: Nie ja jedna z osób które nie były a nikt nie pamięta momentu w którym było to ustalane, nie pamięta, to chyba nie było ustalane.

Przewodniczący Rady Gminy: Kończymy ten temat bo to już naprawdę, jest tylko wniosek formalny będziemy głosowali także Panie Bartku prosimy o głosowanie za wnioskiem formalnym. Pani radna proszę sprawdzić, czy zgadza się z tym co pani chciałaby wprowadzić?

Przewodniczący Rady Gminy: Chciałbym dopytać, kwestia komisji wspólnej, no wiecie, odbywa się raz na kilka miesięcy. Więc czy na pewno na komisji wspólnej tak?

Ewa Rzemieniecka: Ja myślę Panie Przewodniczący, że da się to zrobić, bo da się organizować posiedzenia nadzwyczajne rady gminy to i nadzwyczajne posiedzenie komisji wspólnej w tej istotnej sprawie też możemy zorganizować, dziękuję.

Przewodniczący Rady Gminy: W takim razie proszę głosowanie, tutaj pan radca proponuje żeby nazwać to jako komisja doraźna a nie komisja Wspólna ale wydaje mi się że w naszej chyba tutaj nomenklaturze tak jak my to nazywamy to chyba wydaje mi się że Komisja Wspólna będzie. Taki wniosek więc zostaje. Rozumiem, że wniosek pani podtrzymuje?

Ewa Rzemieniecka: Tak.

Uchwała została zdjęta z porządku obrad.

Delegatka Robert Jurek